



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia [REDACTED]

Protokolant: [REDACTED]

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2026 r. w Warszawie na rozprawie  
sprawy z powództwa [REDACTED]  
przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie  
o zapłatę  
na skutek apelacji powoda  
od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy [REDACTED] w Warszawie  
z dnia 8 stycznia 2026 r. sygn. akt II C 3675/25

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść: „ 1. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 16 834,54 ( szesnaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery i 54/100) złote wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2024r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie; 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 4 617 (cztery tysiące sześćset siedemnaście) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w tym zakresie do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania.”;
- II. oddala apelację w pozostałym zakresie;
- III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2 800 (dwa tysiące osiemset) złotych kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

[REDACTED]

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 21 stycznia 2025 roku (data nadania przesyłki poleconej)

strona powodowa

(poprzednio

wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie kwoty 16.834,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 października 2024 roku oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana PKO Bank Polski Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Strona pozwana podniosła brak legitymacji czynnej Strony Powodowej, oraz, że uprawnienie do skorzystania z sankcji kredytu darmowego wygasło, bowiem roczny terminie biegnie od dnia przekazania kwoty kredytu. Zdanie strony pozwanej umowa kredytu nie jest dotknięta wskazanymi przez stronę powodową wadami, wobec czego kredytobiorcy nie przysługiwało uprawnienie do skorzystania z sankcji kredytu darmowego, brak zasadności roszczenia oraz wymagalności roszczenia odsetkowego z data 6 lipca 2024 roku.

**Wyrokiem z dnia 8 stycznia 2026 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. akt I C 3675/25: oddalił powództwo w całości oraz zasądził od Strony Powodowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz Strony Pozwanej Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kwotę 3.600,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Z powyższym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodził się powód, który wywodząc apelację zaskarżył je w całości. Wskazanemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie szeregu przepisów w tym w szczególności: naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 45 ust. 5 w zw. z art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, w zw. z art. 56 k.c.; 354 k.c., w zw. z art. 23 Dyrektywa 2008/48/WE w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca

dyrektywę Rady 87/102/EWG, w związku z art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej; art. 45 ust. 1 u.k.k. w związku z art. 23 Dyrektywy oraz art. 5 k.c.; art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 23 dyrektywy 2008/48 oraz w zw. z art. 355 § 2 k.c., a także w zw. z art. 5 pkt 10 oraz Załącznikiem nr 4 pkt 1 ppkt 1 u.k.k. oraz art. pkt I oraz II a) załącznika I oraz art. 3 j) dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki; art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. w zw. z art. 5 pkt 10 oraz Załącznikiem nr 4 pkt 1 ppkt 1 u.k.k. oraz art. pkt I oraz II a) załącznika I oraz art. 3 j) dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki, poprzez[11:08 AM]art. 30 ust. 1 pkt 10 oraz 16 u.k.k. w zw. z art. 48 do 52 u.k.k. (Rozdział 4), w tym zwłaszcza art. 52 u.k.k.; art. 30 ust. 1 pkt 8 oraz w zw. z pkt 16 u.k.k. w zw. z art. 48 do 52 u.k.k. (Rozdział 4), w tym zwłaszcza art. 52 u.k.k.; art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. [11:08 AM]art. 30 ust. 1 pkt 4 u.k.k.; art. 30 ust. 1 pkt 11 w zw. z art. 45 u.k.k.; art. 30 ust. 1 pkt 16 u.k.k. oraz art. 30 ust. 1 pkt 15 w zw. z art. 45 u.k.k. oraz w zw. z art. 5 k.c.

Wobec powyższych zarzutów apelujący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienia za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w którym je zasądzono do dnia zapłaty. Ewentualnie, w razie gdy Sąd II instancji uznał, iż sprawa wymaga ponownego przeprowadzenia postępowania przed Sądem I instancji. na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, jako części kosztów postępowania w sprawie.

Wniósł także o zawieszenie postępowania - na podstawie art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c., w związku z postępowaniami toczącymi się przed TSUE: C 566/24, C-744/24 oraz C 831/24.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 177 § 1 pkt 31 k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy [REDAKTED] od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym albo Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy uznał, że przesłankę zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 k.p.c. stanowi nie wzgląd na zasadę ekonomii procesowej czy też podobieństwo okoliczności faktycznych oraz podstawy prawnej dwóch spraw, ale zależność rozstrzygnięcia sprawy [REDAKTED] od wyniku innego sporu, przez co rozumieć należy sytuację, gdy wynik innego sporu stanowi prejudykat dla danego sporu (por. orzeczenie SN z dnia 9 lipca 1962 r., I C 82/62, OSPiKA 1963, Nr 11, poz. 279, z glosą E. Wengerka).

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie niniejszej sprawy [REDAKTOWANE] bez konieczności oczekiwania na wynik postępowania toczących się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej spraw C-566/24, C-744/24, C-831/24 w myśl art. 177 § 1 pkt 31 k.p.c.

Zawieszenie postępowania na podstawie wyżej oznaczonego przepisu nie jest obligatoryjne. Sąd dysponuje wprawdzie uprawnieniem do zawieszenia postępowania, lecz winien uprzednio poddać analizie konkretne okoliczności danej sprawy i dokonać oceny, czy rozstrzygnięcie (w tym wypadku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) pozostaje w ścisłej zależności z prowadzoną sprawą sądową, która ma być zawieszona. Ubocznie należy nadmienić, że przy wydaniu decyzji o zawieszeniu postępowania, sąd winien mieć na uwadze prawo strony do sądu i rozpoznania jej sprawy w rozsądnym terminie.

Wstrzymanie się od rozstrzygnięcia sprawy [REDAKTOWANE] innych czynności następuje w związku z wątpliwościami dotyczącymi wykładni prawa unijnego, których sąd (poza wyjątkowymi wypadkami) sam nie może rozstrzygnąć. Zawieszenie postępowania w takim przypadku stanowi wyraz podzielenia przez sąd wątpliwości co do wykładni przepisów prawa unijnego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nawet rozbieżna linia orzecznicza nie zwalnia sądu orzekającego od dokonania w sprawie własnej oceny prawnej. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 45 ust. 1 u.k.k. w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1 - 8, 10, 11, 14 - 17, art. 31 - 33, art. 33a i art. 36a - 36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Przesłanką zastosowania omawianej sankcji jest naruszenie jednego lub więcej nakazów bądź zakazów określonych w powołanych przepisach, przy czym nawet pojedyncze uchybienie może uzasadniać zastosowanie sankcji kredytu darmowego.

Biorąc zatem pod uwagę treść przepisów ustawy o kredycie konsumenckim oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego (np. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt I NSK 9/18) oraz sądów powszechnych i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tej materii, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie występują samodzielne zagadnienia z zakresu prawa krajowego, które mogą być przedmiotem orzekania bez konieczności oczekiwania na wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym zainicjowanym przez inny sąd przed TSUE w sprawie o sygn. akt C-566/24, C-744/24, C-831/24.

Należy nadmienić, że sprawa C-566/24 została umorzona wskutek wydania postanowienia z dnia 5 marca 2025 r., natomiast sprawę C – 744/24 rozpoznano w dniu 23

kwietnia 2026 r.

Dlatego Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o zawieszenie postępowania.

Apelacja strony powodowej zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjął je za własne, nie podzielił jednak dokonanej przez ten Sąd oceny prawnej skutków naruszenia przez pozwanego bank obowiązków informacyjnych wynikających z ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej jako u.k.k.).

Przechodząc do merytorycznej oceny zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy dokonał ich analizy w ramach kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, z uwzględnieniem granic zaskarżenia oraz wskazanych przez powoda podstaw odwoławczych.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny sprawy w sposób prawidłowy i kompletny, w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie naruszając przy tym przepisów prawa procesowego regulujących postępowanie dowodowe (zarzut z pkt 3 petitum apelacji). Ustalenia te znajdują oparcie zarówno w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie była skutecznie kwestionowana przez strony, jak i w pozostałych przeprowadzonych dowodach.

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego nie narusza granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Ocena ta jest logiczna, spójna i zgodna z zasadami doświadczenia [REDAKTOWANE]. Podkreślenia wymaga, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczać się do polemiki z ustaleniami Sądu i przedstawienia własnej, korzystnej dla strony wersji zdarzeń, lecz wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] pominął istotną część materiału dowodowego. Tego rodzaju uchybień apelacja powódki nie wykazuje.

Przechodząc do oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku w świetle podniesionych przez powódkę zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 45 ust. 5 w zw. z art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, który – zdaniem skarżącego – miał skutkować błędnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że pojęcie „wykonania umowy” należy utożsamiać z dniem udostępnienia środków pieniężnych kredytobiorcy. Apelujący argumentował przy tym, że skoro na dzień wniesienia pozwu umowa nie została jeszcze wykonana, a kredyt był nadal regularnie spłacany, uprawnienie do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego nie mogło wygasnąć.

Już na wstępie należy jednak wskazać, że Sąd Okręgowy w pełni podzielił pogląd skarżącego, zgodnie z którym złożył on pozwanemu oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego z zachowaniem rocznego terminu zawitego, o którym mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k., wobec czego oświadczenie to należy uznać za skuteczne. Sąd Rejonowy błędnie bowiem przyjął, że „w doktrynie podkreśla się szeroko, iż przez wykonanie umowy kredytu/pożyczki (w stosunku do umów będących w realizacji) należy rozumieć datę jej zawarcia, tj. datę uruchomienia kredytu lub pożyczki. O wykonaniu kredytu/pożyczki można mówić wtedy, gdy kredytobiorca/pożyczkobiorca uzyskał na własność jej przedmiot, bądź gdy stworzono mu prawną możliwość wykorzystania przedmiotu kredytu/pożyczki, tak jak może to czynić właściciel rzeczy. Kwestia przeniesienia własności przedmiotu umowy stanowi element wykonania zawartej już umowy.

Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 lipca 2019 r., V ACa 118/18 (LEX nr 2706625), dotyczący sposobu rozumienia pojęcia „wykonania umowy” na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że przez wykonanie umowy należy rozumieć stan, w którym obie strony należycie wykonały wszystkie ciężące na nich obowiązki wynikające zarówno z samej umowy, jak i z przepisów prawa, w tym także obowiązki powstałe z mocy ustawy, takie jak obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c. Chodzi zatem zarówno o świadczenia [REDAKTOWANE], jak i uboczne, wykonane dobrowolnie bądź w drodze przymusowej realizacji. W typowym przypadku umowę kredytu konsumenckiego należy uznać za wykonaną dopiero z chwilą uiszczenia przez konsumenta ostatniej należności wynikającej z tej umowy. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w których ostatnią czynność prowadzącą do wykonania umowy podejmuje kredytodawca – wówczas termin określony w art. 45 ust. 5 u.k.k. rozpoczyna swój bieg od dnia wykonania tej czynności.

Stanowisko to pozostaje w pełni zgodne z charakterem prawnym umowy pożyczki. Konsument zawarła z [REDAKTOWANE] pożyczki będącą umową kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zgodnie z tym przepisem bank [REDAKTOWANE] oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony określoną kwotą środków pieniężnych, natomiast kredytobiorca [REDAKTOWANE] do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu wykorzystanego kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. Nie budzi zatem wątpliwości, że umowa kredytu ma charakter dwustronnie zobowiązujący (por. B. Smykła [w:] A. Mikos [REDAKTOWANE], P. Zapadka (red.), Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2022, s. 645), a ponadto – zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22 (LEX nr 3833610) – jest również umową wzajemną.

Istota wykonania umowy dwustronnie zobowiązującej polega na spełnieniu przez każdą ze stron wszystkich świadczeń, do których [REDAKTOWANO] na podstawie jej treści (art. 353 § 1 k.c.). W przypadku umowy kredytu oznacza to, że kredytodawca powinien oddać do dyspozycji kredytobiorcy umówioną kwotę środków pieniężnych, natomiast kredytobiorca [REDAKTOWANO] zwrócić kapitał, uiścić należne odsetki oraz zapłacić prowizję. Dopiero wykonanie wszystkich tych świadczeń prowadzi do wykonania umowy. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że pojęcie „wykonania umowy” użyte w art. 45 ust. 5 u.k.k. odnosi się wyłącznie do spełnienia świadczenia [REDAKTOWANO], tj. wypłaty środków pieniężnych. Taka wykładnia pozostawałaby w sprzeczności z konstrukcją zobowiązań wzajemnych oraz prowadziłaby do systemowej niespójności z podstawowymi zasadami prawa cywilnego.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 45 ust. 5 u.k.k. przez jego błędną wykładnię, a w następstwie niewłaściwe zastosowanie, należało uznać za zasadny. Z treści zawartej przez strony umowy wynika, że pożyczkobiorca [REDAKTOWANO] do spłaty kredytu w 144 miesięcznych ratach. Skoro umowa została zawarta w 2021 r., a żadna ze stron nie twierdziła, aby doszło do jej wcześniejszego wykonania wskutek przedterminowej spłaty, należy przyjąć, że w dacie złożenia przez powód oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego umowa nie była jeszcze wykonana. Tym samym roczny termin, o którym mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k., nie rozpoczął jeszcze biegu, co oznacza, że oświadczenie zostało złożone skutecznie i z zachowaniem ustawowego terminu.

Przechodząc do oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku w świetle podniesionych przez powódkę zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny prawnej roszczenia, w szczególności poprzez dokonanie niewłaściwej wykładni przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2023 r. poz. 1028 z późn. zm.), uznając w konkluzji (k. 150v.), iż przedmiotowa umowa kredytowa nie zawierała naruszeń umożliwiających skorzystanie z sankcji kredytu darmowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena sprawy [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] dostatecznego oparcia ani w prawidłowej wykładni przepisów znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie, ani w całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwej oceny zasadności dochodzonego roszczenia. Wymagało to zatem ponownej, wszechstronnej weryfikacji sprawy [REDAKTOWANO] w płaszczyźnie materialnoprawnej, jak i funkcjonalnej, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do istoty sporu zasadny okazał się być przede wszystkim zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. poprzez wadliwe określenie Rzeczywistej Rocznej Stopy

Oprocentowania (dalej jako: RRSO) oraz nierzetelne przedstawienie danych przyjętych do jej wyliczenia. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał nadmiernie formalistycznej oceny obowiązków informacyjnych ciążyących na kredytodawcy, błędnie przyjmując, że samo zamieszczenie w umowie wartości RRSO [REDAKTED] ogólnych założeń przyjętych do jej obliczenia przesądza o prawidłowym wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. Należy podkreślić, że RRSO [REDAKTED] z podstawowych instrumentów ochrony konsumenta na rynku usług finansowych. Jej funkcją pozostaje zobiektywizowanie całkowitego ekonomicznego kosztu kredytu poprzez przedstawienie go w postaci jednolitego wskaźnika procentowego, umożliwiającego konsumentowi porównanie różnych ofert kredytowych dostępnych na rynku. Powyższe znajduje jednoznaczne potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w szczególności w wyroku Trybunału (druga izba) z dnia 13 lutego 2025 r. w sprawie C-472/23, w którym zaakcentowano funkcjonalny charakter obowiązku informacyjnego, wynikającego z art. 10 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (dalej jako: dyrektywa 2008/48/WE). Zgodnie z tym podejściem kluczowe znaczenie ma nie wyłącznie formalne zamieszczenie wymaganych danych w treści umowy, lecz zapewnienie, aby konsument otrzymał przejrzysty i zrozumiały obraz ekonomicznego mechanizmu kredytu, pozwalający mu na ocenę zakresu zaciąganego zobowiązania. Jednocześnie jednak w postępowaniu sądowym kwestionowanie prawidłowości RRSO [REDAKTED] w istocie konieczność weryfikacji prawidłowości danych wejściowych przyjętych do jej obliczenia, które determinują jej wynik końcowy. W przypadku zakwestionowania poprawności jej wyliczenia, w szczególności poprzez wskazanie zastosowania nieprawidłowych danych wejściowych, takich jak włączenie kredytowanych kosztów kredytu do podstawy oprocentowania - to na kredytodawcy spoczywa ciężar wykazania, że zastosowany model kalkulacji odpowiada wymogom ustawowym oraz rzeczywistej konstrukcji ekonomicznej produktu. Wynika to zarówno z profesjonalnego charakteru działalności banku jak i z tego, że to on dysponuje pełną wiedzą techniczną dotyczącą sposobu obliczenia przez siebie RRSO. W konsekwencji funkcjonalna ocena obowiązku informacyjnego, wynikająca z orzecznictwa TSUE, w szczególności w sprawie C-472/23, znajduje w postępowaniu sądowym swoje uzupełnienie w płaszczyźnie dowodowej, w której kwestionowanie prawidłowości RRSO [REDAKTED] po stronie banku obowiązek wykazania, że konsument nie został wprowadzony w błąd co do rzeczywistego kosztu kredytu.

Obliczenie RRSO [REDAKTED] [REDAKTED] zastosowaniu skomplikowanego wzoru



matematycznego określonego w ustawie oraz w załączniku do dyrektywy 2008/48/WE. Wynik tego równania uzależniony jest jednak od prawidłowego przyjęcia danych wejściowych oraz zmiennych uwzględnianych przy obliczeniach. Sama okoliczność wskazania w umowie wartości procentowej RRSO [REDAKTOWANE] jeszcze, że wartość ta została wyliczona prawidłowo i zgodnie z wymogami ustawowymi. Obowiązek informacyjny przewidziany w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. ma bowiem charakter nie tylko formalny, ale również materialny i jakościowy. Oznacza to, że kredytodawca zobowiązany jest nie tylko do zamieszczenia określonych danych w treści umowy, lecz także do zapewnienia, aby dane te były rzetelne, jednoznaczne, przejrzyste oraz odpowiadały rzeczywistym ekonomicznym warunkom oferowanego produktu finansowego. Naruszenie obowiązków informacyjnych określonych w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. może polegać nie tylko na braku wskazania RRSO, lecz również na takim przedstawieniu parametrów ekonomicznych kredytu, które uniemożliwia konsumentowi prawidłową ocenę zakresu jego zobowiązania oraz rzeczywistego kosztu kredytu. Ocena ta wymaga analizy całokształtu konstrukcji umowy oraz wpływu przekazanych informacji na możliwość świadomego podjęcia decyzji kontraktowej przez konsumenta. W sytuacji, w której konsument albo jego następca prawny kwestionuje poprawność obliczenia RRSO i wskazuje, że przed [REDAKTOWANE] biorca posłużył [REDAKTOWANE] nieprawidłowymi danymi wejściowymi, ciężar wykazania prawidłowości dokonanych obliczeń obciąża kredytodawcę, jako profesjonalnego uczestnika rynku finansowego. To bank dysponuje odpowiednim instrumentarium matematycznym oraz algorytmami służącymi do wyliczania rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Konsument nie posiada natomiast realnej możliwości samodzielnego zweryfikowania poprawności zastosowanego wzoru oraz przyjętych parametrów finansowych bez odwołania [REDAKTOWANE] do wiedzy specjalistycznej. Na gruncie niniejszej sprawy [REDAKTOWANE], że wyrażonej w art. 6 k.c. zasady rozkładu ciężaru dowodu nie można interpretować w sposób mechaniczny i oderwany od charakteru konkretnego stosunku prawnego oraz rodzaju spornych okoliczności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 kwietnia 2025 r., II PSK 60/24, reguła ta [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE], że obowiązek wykazania wszelkich okoliczności zawsze i bez względu na charakter sprawy [REDAKTOWANE] na stronie powodowej. Jeżeli jedna ze stron wykaże fakty przemawiające za zasadnością jej stanowiska, wówczas na stronie przeciwnej ciąży obowiązek udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek. W niniejszej sprawie strona powodowa wykazała istnienie podstaw do zakwestionowania poprawności wyliczenia RRSO, wskazując na zastosowanie przez bank mechanizmu oprocentowania obejmującego również kredytowane koszty kredytu. W konsekwencji to pozwany bank, jako profesjonalny uczestnik rynku finansowego, powinien był wykazać, że zastosowane wyliczenia pozostawały zgodne z

ustawą, dyrektywą 2008/48/WE oraz rzeczywistą ekonomiczną konstrukcją oferowanego produktu kredytowego. Skoro pozwany nie przedstawił przekonujących dowodów pozwalających na zweryfikowanie poprawności zastosowanego mechanizmu obliczeniowego, skutki procesowe tej bierności obciążają stronę pozwaną. W realiach niniejszej sprawy [REDAKTOWANE] temu obowiązkowi nie sprostał.

W tym miejscu należy także wskazać, że punktem wyjścia dla oceny prawidłowości wyliczenia RRSO [REDAKTOWANE] pojęcia „całkowitej kwoty kredytu” oraz „całkowitego kosztu kredytu”, dokonywana w świetle przepisów dyrektywy 2008/48/WE i orzecnictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku Trybunału (trzecia izba) z dnia 21 kwietnia 2016 r. Ernst Georg Radlinger i Helena Radlingerová przeciwko Finway a.s. (C-377/14) Trybunał jednoznacznie wskazał, że całkowita kwota kredytu obejmuje wyłącznie kwoty rzeczywiście oddane do dyspozycji konsumenta. Pojęcie to nie obejmuje natomiast kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu, takich jak prowizje, opłaty administracyjne czy inne koszty finansowane przez kredytodawcę w ramach umowy. Trybunał wyraźnie podkreślił, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat oznaczają całość środków rzeczywiście udostępnionych konsumentowi, co wyklucza możliwość zaliczania do tej kategorii kosztów, które nie zostały faktycznie wypłacone kredytobiorcy, lecz służą pokryciu należności samego kredytodawcy. Powyższa wykładnia pozostaje wiążąca również na gruncie krajowych przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, implementujących dyrektywę 2008/48/WE. Analogiczne stanowisko zostało wyrażone także w orzecznictwie krajowym. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. VI ACa 560/16 jednoznacznie wskazał, że całkowita kwota kredytu oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi, a tym samym odsetki mogą być naliczane wyłącznie od kwoty rzeczywiście wypłaconej kredytobiorcy. Brak jest natomiast podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w sytuacji, gdy kredyt został udzielony również w celu sfinansowania tych kosztów. Tożsame stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. I NSK 9/18, wskazując, że pojęcie „całkowitej kwoty kredytu” obejmuje jedynie tę część środków, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta.

Jak wynika z treści analizowanej w niniejszej sprawie umowy pożyczki nr 82 1020 1752 0000 0396 0101 7276 z dnia 17 lutego 2021 r. [REDAKTOWANE] przy wyliczaniu RRSO [REDAKTOWANE] kredytowane koszty kredytu, w szczególności prowizję finansowaną z udzielonego kredytu. Oznacza to, że podstawą naliczania oprocentowania oraz parametrów służących do obliczenia RRSO [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] tylko środki rzeczywiście wypłacone

konsumentowi, ale również kwoty stanowiące wynagrodzenie kredytodawcy. Tymczasem z definicji zawartej w art. 5 pkt 10 u.k.k. jednoznacznie wynika, że stopa oprocentowania kredytu odnosi się do wypłaconej kwoty kredytu. Konstrukcja polegająca na naliczaniu odsetek również od kredytowanych kosztów prowadzi do ekonomicznie nieuzasadnionego zwiększenia ciężaru zobowiązania po stronie konsumenta oraz pozostaje sprzeczna z celem regulacji ustawowej. Kredytowane koszty kredytu nie stanowią bowiem środków realnie oddanych do dyspozycji kredytobiorcy i nie mogą być traktowane jako element kapitału podlegającego oprocentowaniu. W praktyce tego rodzaju mechanizm prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego do zniekształcenia informacji przekazywanej konsumentowi o rzeczywistym koszcie kredytu. Tym samym RRSO [REDAKTOWANE] realizować swoją podstawową funkcję informacyjną i porównawczą.

W tym miejscu, Sąd Okręgowy wskazuje, że uznając się związanym treścią wyroku TSUE z dnia 23 kwietnia 2026r. wydanego w sprawie C-744/21 zdecydował się zmienić swoją dotychczasową linię orzeczniczą w przedmiocie uznania, że pobieranie odsetek od skredytowanych kosztów kredytu, w tym wypadku prowizji, jest dopuszczalne co w konsekwencji skutkowało uznaniem, że doliczenie odsetek od skredytowanych kosztów prowizji do ustalania wysokości SRRSO [REDAKTOWANE] do naruszenia art. 30 ust.1 pkt. 7 ustawy o kredycie konsumenckim, a w konsekwencji art. 10 ust. 2 pkt. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i rady 2008/48/WE z 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki uchylającej dyrektywę Rady 87/102/ EWG ( Dz. Urz. UEL nr 133 str.66) Zgodnie z motywem Preambuły dyrektywy 2008/48 pełna harmonizacja jest niezbędna do zapewnienia wszystkim konsumentom we wspólnocie szerokiego i równoważnego poziomu ochrony interesów konsumentów.

Powyższe zagadnienie wymaga jeszcze jednak odniesienia do dwóch odrębnych linii orzeczniczych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczących kredytu konsumenckiego. Pierwsza z nich dotyczy materialnoprawnej konstrukcji stosunku kredytowego, w szczególności definicji „całkowitej kwoty kredytu” oraz dopuszczalnych elementów podstawy oprocentowania. Druga natomiast odnosi się do standardu transparentności i sposobu realizacji obowiązków informacyjnych wobec konsumenta. Każda z tych linii podlega odrębnej ocenie, jednak w praktyce mogą one występować równolegle w ramach jednego stosunku kredytowego. W wyroku z dnia 23 kwietnia 2026 r. w sprawie C-744/24 – P.W. przeciwko Bankowi Polska Kasa [REDAKTOWANE] S.A. Trybunał wskazał, że konstrukcja taka nie znajduje oparcia w definicji „całkowitej kwoty kredytu” wynikającej z dyrektywy 2008/48/WE, ponieważ obejmuje elementy niebędące środkami rzeczywiście

udostępnionymi konsumentowi. Orzecznictwo Trybunału w tym zakresie należy odróżnić od linii dotyczącej obowiązków informacyjnych kredytodawcy, gdyż dotyczy ono odmiennych płaszczyzn oceny zgodności umowy kredytu z prawem unijnym. Powyższe uchybienie w zakresie konstrukcji ekonomicznej kredytu przekłada się bezpośrednio na wadliwość informacji przekazywanych konsumentowi w rozumieniu art. 30 u.k.k., ponieważ wpływa na sposób prezentacji całkowitego kosztu kredytu oraz podstawy naliczania oprocentowania. Trybunał wskazał również, że konstrukcja umowy nie może prowadzić do sytuacji, w której konsument zostaje obciążony oprocentowaniem od kwot, które nie powiększyły jego majątku i nie zostały mu faktycznie wypłacone, lecz stanowią element wynagrodzenia instytucji kredytowej. W konsekwencji niedopuszczalne pozostaje tworzenie mechanizmu, w którym koszty kredytu zostają „włączone” do podstawy oprocentowania, co prowadziłoby do zatarcia granicy pomiędzy kapitałem udostępnionym konsumentowi, a świadczeniem należnym kredytodawcy. Wyrok ten ma zatem charakter materialnoprawny i dotyczy samej struktury ekonomicznej stosunku kredytowego, w szczególności granic dopuszczalnego określenia podstawy naliczania odsetek oraz sposobu ujmowania kosztów kredytu w jego konstrukcji. W tym ujęciu TSUE akcentuje, że przejrzystość umowy kredytu nie ma wyłącznie wymiaru informacyjnego, lecz wynika także z prawidłowego ukształtowania samej treści zobowiązania w sposób odpowiadający rzeczywistemu przepływowi środków finansowych.

Odrębny charakter ma natomiast wspomniany we wcześniejszej części uzasadnienia wyrok z dnia 13 lutego 2025 r. w sprawie C-472/23, w którym Trybunał odniósł się do wykładni obowiązków informacyjnych kredytodawcy przewidzianych w art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48/WE. W orzeczeniu tym podkreślono, że ocena prawidłowości wykonania obowiązków informacyjnych nie może ograniczać się do formalnego stwierdzenia, czy określone dane zostały zamieszczone w umowie, lecz powinna uwzględniać ich zdolność do zapewnienia konsumentowi realnej możliwości oceny zakresu jego zobowiązania. Innymi słowy, naruszenie obowiązków informacyjnych należy oceniać przez pryzmat ich potencjalnego wpływu na zdolność konsumenta do podjęcia świadomej decyzji kontraktowej, przy czym nie jest konieczne wykazanie faktycznego błędu po stronie konsumenta. W tym ujęciu wyrok wydany w sprawie o sygn. C-472/23 dotyczy zatem funkcjonalnego standardu transparentności, rozumianego jako wymóg zapewnienia konsumentowi informacji wystarczających do dokonania oceny ekonomicznych skutków umowy, natomiast nie ingeruje bezpośrednio w samą konstrukcję matematyczną czy ekonomiczną kredytu. W realiach niniejszej sprawy [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] kierunki wykładni dotyczą odrębnych, choć funkcjonalnie powiązanych płaszczyzn oceny zgodności umowy kredytu z dyrektywą 2008/48/WE – materialnoprawnej konstrukcji

zobowiązania oraz sposobu przedstawienia jego ekonomicznych parametrów konsumentowi.

Zastosowany przez pozwanego mechanizm kredytowania kosztów kredytu i obejmowania ich oprocentowaniem należy ocenić w świetle standardu wynikającego z wyroku C-744/24, jako prowadzący do zatarcia granicy pomiędzy rzeczywiście udostępnionym kapitałem, a wynagrodzeniem kredytodawcy. Jednocześnie sposób przedstawienia tego mechanizmu w treści umowy oraz jego wpływ na postrzeganie kosztu kredytu przez konsumenta podlega ocenie z perspektywy kryteriów wynikających z wyroku C-472/23, dotyczących przejrzystości informacji i możliwości oceny zakresu zobowiązania. Należy przy tym odróżnić sytuację analizowaną przez TSUE w wyroku w sprawie C-472/23 od realiów niniejszej sprawy. W sprawie tej Trybunał odnosił się do sytuacji, w której ewentualna wadliwość RRSO [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] późniejszego wyeliminowania określonych postanowień umownych jako abuzywnych, a więc miała charakter wtórny względem pierwotnej treści stosunku prawnego. Tymczasem w niniejszej sprawie nieprawidłowość ma charakter pierwotny i wynika już z samej konstrukcji umowy kredytu w chwili jej zawarcia. Pozwany od początku objął oprocentowaniem również kredytowane koszty kredytu, mimo że kwoty te nie stanowiły środków rzeczywiście oddanych do dyspozycji konsumenta. W konsekwencji wadliwość ta nie jest rezultatem następczej eliminacji postanowień umownych, lecz wynika bezpośrednio z pierwotnego sposobu ukształtowania stosunku kredytowego oraz parametrów przyjętych do wyliczenia RRSO.

Powyższe stanowisko znajduje pełne zastosowanie w realiach niniejszej sprawy. Z treści umowy pożyczki nr [REDAKTOWANE] z dnia 17 lutego 2021 r. wynika bowiem, że pozwany bank zastosował dokładnie taki mechanizm finansowania kosztów kredytu, jaki został zakwestionowany przez TSUE. Pożyczka została udzielona w kwocie 50.115,81 zł (całkowita kwota do zapłaty wynosiła natomiast 63.981,58 zł), podczas gdy rzeczywiście oddana do dyspozycji konsumenta kwota wynosiła jedynie 42.603,45 zł (kwota nieobjmująca kredytowanych kosztów pożyczki). Różnica odpowiadała zobowiązaniu odsetkowemu powiększoną o koszty prowizji banku oraz odsetek umownych. Pomimo tego pozwany objął oprocentowaniem całą kwotę, a więc również tę część świadczenia, która nigdy nie została wypłacona konsumentowi i stanowiła wyłącznie wynagrodzenie samego banku.

Już samo zestawienie powyższych danych prowadzi do jednoznacznego wniosku, że pozwany objął oprocentowaniem również tę część kwoty kredytu, która nigdy nie została rzeczywiście oddana do dyspozycji konsumenta. Oznacza to, że pozwany naliczał odsetki także od własnego wynagrodzenia, mimo że kwota ta nie stanowiła realnie udostępnionego kapitału kredytu. W praktyce prowadziło to do obciążenia konsumenta podwójnym ciężarem

ekonomicznym związanym z tą samą kwotą prowizji. Po pierwsze, konsument zobowiązany był do zapłaty samej prowizji jako pozaodsetkowego kosztu kredytu stanowiącego wynagrodzenie banku, jak kredytowanej składce z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia. Po drugie natomiast, pozwany objął tę samą prowizję dalszym oprocentowaniem, traktując ją tak, jakby stanowiła część kapitału rzeczywiście oddanego do dyspozycji kredytobiorcy. W efekcie konsument został zobowiązany do zapłaty odsetek również od tej części świadczenia, która nigdy nie zwiększyła jego majątku, nie została mu wypłacona i od początku stanowiła wyłącznie należność samego kredytodawcy. Mechanizm ten prowadził zatem do ekonomicznego „kapitalizowania kosztów”, o którym wprost wypowiedział się TSUE w sprawie C-744/24, wskazując, że tego rodzaju konstrukcja zaciera granicę pomiędzy kapitałem kredytu, a wynagrodzeniem przedsiębiorcy.

W ocenie Sądu opisany mechanizm nie stanowi wyłącznie zagadnienia matematycznego, lecz wpływa na rzeczywistą strukturę ekonomiczną zobowiązania. Takie podejście koresponduje zarówno z linią orzecniczą TSUE w sprawie C-472/23 (transparentność informacji), jak i w sprawie C-744/24 (struktura ekonomiczna kredytu). Kluczowe znaczenie ma bowiem to, czy przekazane informacje pozwalają konsumentowi rzeczywiście zrozumieć ekonomiczny mechanizm kredytu oraz prawidłowo ocenić zakres przyjmowanego zobowiązania. Tymczasem w niniejszej sprawie, mimo formalnego wskazania wysokości RRSO, całkowitego kosztu kredytu oraz całkowitej kwoty do zapłaty, konsument nie otrzymał rzeczywistego obrazu ekonomicznej struktury zobowiązania. Wskaźnik RRSO [REDAKTOWANE] konstrukcji kredytu obejmującej oprocentowanie również tych kwot, które stanowiły koszty kredytu, a nie środki rzeczywiście oddane do dyspozycji konsumenta. Konsument otrzymał informację opartą na konstrukcji kredytu, w której koszty kredytu zostały objęte oprocentowaniem na zasadach właściwych dla kapitału rzeczywiście oddanego do dyspozycji kredytobiorcy. W rezultacie z perspektywy konsumenta dochodziło do zatarcia podstawowego rozróżnienia pomiędzy środkami rzeczywiście udostępnionymi, a kosztami finansowania zatrzymywanymi przez kredytodawcę. Mechanizm ten miał bezpośredni wpływ na możliwość dokonania świadomej i racjonalnej oceny skutków ekonomicznych zawieranej umowy. Konsument, analizując treść umowy oraz wskazaną w niej wartość RRSO [REDAKTOWANE] bowiem w stanie ustalić, jaka część naliczanych odsetek odnosi się do rzeczywiście udostępnionego kapitału, a jaka stanowi konsekwencję objęcia oprocentowaniem kosztów kredytu finansujących wynagrodzenie banku. W praktyce uniemożliwiało to zarówno prawidłową ocenę rzeczywistego kosztu finansowania, jak i porównanie oferty pozwanego z innymi produktami kredytowymi dostępnymi na rynku. W konsekwencji konsument nie

uzyskał przejrzystej i pozwalającej na realną ocenę informacji o rzeczywistym koszcie kredytu oraz strukturze jego oprocentowania. Prowadzi to zdaniem Sądu Okręgowego do zniekształcenia funkcji kredytu konsumenckiego oraz pozostaje sprzeczny z podstawowym celem dyrektywy 2008/48/WE, jakim jest zapewnienie pełnej transparentności ekonomicznej zobowiązania oraz umożliwienie konsumentowi świadomej oceny rzeczywistego kosztu finansowania.

W konsekwencji spełnione zostały przesłanki zastosowania sankcji kredytu darmowego określonej w art. 45 u.k.k. Skoro bowiem konsument nie otrzymał rzetelnej, jednoznacznej i transparentnej informacji o rzeczywistym kapitale kredytu, rzeczywistej podstawie oprocentowania oraz rzeczywistym koszcie finansowania, to nie sposób przyjąć, aby obowiązki informacyjne wynikające z art. 30 u.k.k. zostały przez pozwanego wykonane prawidłowo. Jak wskazał TSUE w wyroku C-472/23, sankcja przewidziana przez prawo krajowe może zostać uznana za proporcjonalną w rozumieniu art. 23 dyrektywy 2008/48/WE, jeżeli naruszenie obowiązków informacyjnych mogło wpływać na zdolność konsumenta do oceny zakresu jego zobowiązania. Konstrukcja zastosowana przez pozwanego pozostaje sprzeczna zarówno z celem dyrektywy 2008/48/WE, jak i z wykładnią przyjętą przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach C-377/14, C-677/23 oraz C-744/24, co uzasadnia zastosowanie sankcji kredytu darmowego.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że dla uruchomienia sankcji kredytu darmowego wystarczające pozostaje stwierdzenie choćby jednego naruszenia obowiązków informacyjnych określonych w art. 30 ust. 1 u.k.k. W konsekwencji już samo nieprzejrzyste przedstawienie relacji pomiędzy rzeczywiście udostępnionym kapitałem, a kosztami kredytu stanowi podstawę do zastosowania sankcji kredytu darmowego, o ile naruszenie to mogło wpływać na możliwość oceny zakresu zobowiązania przez konsumenta. W konsekwencji skutecznego skorzystania przez konsumenta z sankcji kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 u.k.k., kredytobiorca [REDAKTOWANE] wyłącznie do zwrotu udostępnionego kapitału kredytu, bez obowiązku ponoszenia jakichkolwiek kosztów związanych z umową kredytową. Obejmuje to zarówno prowizję, jak i odsetki kapitałowe pobrane przez kredytodawcę w trakcie wykonywania umowy.

W realiach niniejszej sprawy [REDAKTOWANE] w pozwie zwrotu: 3566.50 zł tytułem odsetek kapitałowych uiszczonych przez kredytobiorcę oraz 7512.36 zł tytułem prowizji z umowy, jednak w związku z przedterminową spłatą kredytu przez kredytobiorcę, bank zwrócił na jego rzecz kwotę 4244.32 tytułem proporcjonalnego rozliczenia prowizji (zgodnie z art. 49 w zw. z art. 52 u.k.k.). Tym samym kwota po obliczeniu powyższej sumy kosztów i wysokości zwrotu

wyniosła 16.834.54 zł.

Świadczenia te w zakresie, w jakim przekraczają udostępniony kapitał i wobec skutecznego zastosowania sankcji kredytu darmowego, stanowią świadczenia [REDAKTOWANE] w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Podlegają one zatem zwrotowi na rzecz strony powodowej jako świadczenia [REDAKTOWANE] podstawy prawnej istniejącej po stronie pozwanego banku. W niniejszej sprawie przesłanki zastosowania sankcji kredytu darmowego zostały spełnione wskutek naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych wynikających z ustawy o kredycie konsumenckim, w szczególności poprzez wadliwe określenie całkowitego kosztu kredytu, niejednoznaczne przedstawienie zasad naliczania oprocentowania oraz nieprzekazanie konsumentowi pełnych i transparentnych informacji umożliwiających prawidłową ocenę rzeczywistego ciężaru ekonomicznego zaciąganego zobowiązania. Naruszenia te miały charakter materialny, a nie jedynie formalny, gdyż wpływały bezpośrednio na możliwość świadomego podjęcia decyzji kontraktowej przez konsumenta.

W tym kontekście podkreślenia wymaga, że instytucja sankcji kredytu darmowego stanowi implementację standardów ochrony konsumenckiej wynikających z prawa unijnego, w tym Dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki. Celem tej regulacji jest zapewnienie rzeczywistej przejrzystości warunków kredytowania oraz zagwarantowanie konsumentowi możliwości porównania ofert kredytowych i oceny ekonomicznych skutków zawieranej umowy. W razie naruszenia tych obowiązków ustawodawca przewidział dotkliwą sankcję w postaci pozbawienia kredytodawcy prawa do wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Sankcja ta ma charakter bezwzględny i następuje ex lege, co oznacza, że po skutecznym złożeniu przez konsumenta stosownego oświadczenia [REDAKTOWANE] dalej obowiązuje, jednak wyłącznie w zakresie obowiązku zwrotu kapitału. Eliminacji podlegają natomiast wszelkie koszty kredytu, niezależnie od ich nazwy czy konstrukcji ekonomicznej. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że kredyt był wykonywany przez określony czas, a pozwany bank pobierał świadczenia [REDAKTOWANE] z pierwotną treścią umowy. Z chwilą aktualizacji sankcji odpada bowiem podstawa prawna zatrzymania świadczeń przekraczających kwotę faktycznie udostępnionego kapitału. W ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, że po stronie pozwanego doszło do bezpodstawnego wzbogacenia kosztem konsumenta. Pozwany uzyskał bowiem korzyść majątkową w postaci prowizji i odsetek, mimo że wobec ziszczenia się przesłanek z art. 45 u.k.k. - świadczenia te nigdy nie powinny były ostatecznie pozostać w jego majątku. Tym samym aktualizuje się obowiązek ich zwrotu na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu.



Należy również podkreślić, że przepisy dotyczące sankcji kredytu darmowego mają charakter semiimperatywny i służą ochronie słabszej strony stosunku prawnego, jaką jest konsument. W konsekwencji ich wykładnia powinna być dokonywana w sposób zapewniający pełną skuteczność ochrony konsumenckiej (zasada *effet utile*), a wszelkie wątpliwości interpretacyjne winny być rozstrzygane na korzyść kredytobiorcy. Niedopuszczalne byłoby zatem takie interpretowanie art. 45 u.k.k., które prowadziłoby do zachowania przez kredytodawcę choćby części korzyści osiągniętych z naruszeniem obowiązków ustawowych.

Wobec stwierdzenia naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. oraz ich związku z art. 45 u.k.k. apelacja strony powodowej zasługiwała na uwzględnienie, a w związku z tym Sąd Okręgowy – działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. – zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz [REDAKTOWANE] pozwem kwotę 16.834.54 zł.

W zakresie wysokości roszczenia wskazać należy, że wysokość prowizji wynika bezpośrednio z treści umowy kredytu znajdującej się w aktach sprawy, natomiast wysokość pobranych odsetek została wykazana zaświadczeniem wystawionym przez pozwanego bank w dniu 2 października 2024 r. (k. 26). Dokumenty te, jako pochodzące od samego kredytodawcy, posiadają istotną moc dowodową i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Tym samym stanowiły pełnowartościową podstawę ustaleń faktycznych w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia.

Orzekając w zakresie roszczenia odsetkowego, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że roszczenie o zwrot nienależnie pobranych świadczeń ma charakter bezterminowy, wobec czego zgodnie z art. 455 k.c. stało się wymagalne po skutecznym wezwaniu pozwanego do zapłaty. Sąd uznał jednak, że pozwany pozostaje w opóźnieniu dopiero od dnia 7 listopada 2024 r., przyjmując, iż należało uwzględnić 14-dniowy termin do spełnienia świadczenia [REDAKTOWANE] od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty, które nastąpiło w dniu 24 października 2024 r. W konsekwencji od dnia 7 listopada 2024 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w rozumieniu art. 481 § 1 k.c., co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że zachodzą podstawy do uwzględnienia apelacji, wobec czego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w punkcie pierwszym wyroku.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była również konieczność zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu przed Sądem I instancji. Decyzja w tym zakresie wydana została w oparciu o treść art. 98 § 1, § 1 1, § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (dalej jako: k.p.c.), tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za

O kosztach w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł również w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyły się koszty wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 118) w wysokości 1.800 zł oraz opłata od apelacji w wysokości 1.000 zł. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

[REDACTED]

[REDACTED]